

Sygn. akt I C 3926/17 upr.

UZASADNIENIE

Pozwem z 4 sierpnia 2017 r. A. U. żądał zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w W. kwoty 10.297,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie, powód wskazał, że zrealizował na rzecz pozwanego usługę organizacji i obsługi logistycznej konferencji szkoleniowej w W., w trakcie którego to wydarzenia pozwany nie zgłaszał powodowi żadnych zastrzeżeń. Następnie powód dostarczył pozwanemu fakturę za zrealizowaną usługę wraz z podpisanym jednostronnie przez powoda protokołem odbioru stwierdzającym należyte wykonanie usługi (tj. bez zastrzeżeń). Pozwany naniósł jednak uwagi do protokołu i poinformował powoda o naliczeniu kary umownej w kwocie 10.297,56 zł za nienależyte wykonanie usługi. Powód podniósł zarzut rażącego wygórowania kary umownej naliczonej przez pozwanego. W przypadku uznania jednak przez Sąd, że powód istotnie nie wykonał zobowiązania umownego w zakresie przedmiotowego zlecenia w jakiegokolwiek części, powód zażądał miarkowania kary umownej zgodnie z art. 484 § 2 k.c. Zdaniem powoda kara ta jest rażąco wygórowana poprzez jej stosunek do wartości całego zlecenia (10%), bowiem zlecenie organizacji konferencji zostało wykonane w całości i nie istnieje realna strata po stronie pozwanego.

(pozew – k. 1-8; uzupełnienie braków pozwu – k. 54-64)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i wskazał, że dokonał potrącenia wierzytelności powoda przeciwko pozwanemu, a dochodzonej w niniejszej sprawie, z wierzytelnością pozwanego wobec powoda z tytułu kary umownej naliczonej za niewłaściwe wykonanie usługi. Zdaniem pozwanego naliczenie kary umownej było konieczne, bowiem powód nie przygotował notesów z odpowiednim logotypem, sala szkoleniowa nie została przygotowana zgodnie z (...), na sali było ciasno, krzesła stykały się ze sobą. Kolejnym elementem złego ustawienia sali było to, że przerwy między rzędami stołów były bardzo wąskie, co oznaczało brak możliwości jakiegokolwiek przejścia między nimi. Zdaniem pozwanego na sali było zbyt mało krzeseł w stosunku do liczby uczestników i dopiero po interwencji pozwanego udało się dostarczyć dodatkowe krzesła i stoły. W sali znajdował się jeden ekran – zbyt mały w stosunku do wymiarów sali, co spowodowało, że osoby siedzące w dalszych rzędach miały problem, by cokolwiek dostrzec. Kolejnym problemem było słabe nagłośnienie – mikrofony padały i często trzeba było wymieniać w nich baterie. Pozwany zarzucił również powodowi, że mimo ciężącego na nim obowiązku, od drugiego dnia szkolenia nie zapewnił on swojego przedstawiciela, który byłby obecny podczas konferencji. Pozwany wniósł o nieuwzględnienie wniosku powoda o miarkowanie kary umownej, bowiem w ocenie pozwanego jest to wniosek niezasadny. Zdaniem strony pozwanej nie można mówić, że zlecenie zostało w całości wykonane, gdyż wykonanie części obowiązków powoda przejęli pracownicy pozwanego, by zapewnić jakikolwiek komfort podczas przedmiotowego szkolenia.

(odpowiedź na pozew – k. 115-117v.)

W piśmie procesowym z 22 czerwca 2018 r. powód podniósł zarzut braku wymagalności wierzytelności pozwanego wobec powoda z tytułu kary umownej naliczonej za rzekome niewłaściwe wykonanie usługi oraz zarzut braku dokonania skutecznego potrącenia wierzytelności pozwanego wobec powoda z ww. tytułu z wierzytelnością powoda dochodzoną niniejszym pozwem. Zdaniem powoda wierzytelność pozwanego z tytułu kary umownej nigdy nie stała się wymagalna i nigdy nie została potrącona. Powód wskazał na treść art. 498 § 1 k.c., zgodnie z którym potrącenie jest możliwe tylko wtedy, gdy m.in. obie wierzytelności są wymagalne, natomiast w niniejszej sprawie termin spełnienia świadczenia wynikającego z kary umownej naliczonej na podstawie łączącej strony umowy oznaczony był w treści łączącego strony stosunku prawnego w ten sposób, że „należności wynikające z tytułu kar umownych będą płatne w terminie 7 dni od dnia wystawienia przez zamawiającego noty obciążeniowej”. Pozwany takiej noty nie wystawił i nie przesłał jej do powoda, a zatem siedmiodniowy termin zapłaty kary umownej nigdy się nie rozpoczął i przez to

nigdy nie upłynął. Wierzytelność pozwanego z tytułu kary umownej nigdy nie stała się wymagalna i nie można było jej potrącić. Odnosząc się do kwestii braku logotypu do notesów, powód wskazał, że w odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, iż nie przygotował i nie przekazał drogą mailową wszelkich oznakowań oraz logo, a do czego był zobowiązany zgodnie z pkt 9a Opisu Przedmiotu Zamówienia.

(pismo procesowe powoda – k. 224-226)

W piśmie procesowym z 27 lipca 2018 r. pozwany wskazał iż, był on uprawniony do wyboru, w jakiej formie dokona potrącenia, o czym świadczy zdanie drugie § 4 ust. 2 umowy realizacyjnej zawartej pomiędzy stronami. Co więcej, powód – zawierając umowę – działał jako przedsiębiorca w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, a zatem należy mu przypisać przymiot profesjonalisty, tj. podmiotu, wobec którego ustawa wymaga więcej. Pozwany zwrócił uwagę, że źródłem instytucji potrącenia umownego jest sama natura stosunku zobowiązaniowego oraz zasada swobody umów zawarta w art. 353¹ k.c. Nadto, że w granicach swobody zawierania umów strony mogą się tak ułożyć, że każdy rodzaj świadczenia uznają za możliwy do potrącenia ze świadczenia wzajemnego, jeżeli każde z tych świadczeń może być dochodzone przez sądem, niekoniecznie będąc wierzytelnością wymagalną. Zdaniem pozwanego, powód już wcześniej dysponował odpowiednimi typami logotypów, bowiem współpracował już z pozwanym, a zatem z całą pewnością był świadomy, jakich logotypów winien użyć. Następnie pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem powoda, jakoby zapewnienie przedstawiciela w osobie pracownika hotelu, który wykonuje swoje obowiązki służbowe, a wsparcie dla pozwanego może świadczyć dodatkowo i w miarę możliwości czasowych, było równoznaczne z przebywaniem na konferencji przedstawiciela wykonawcy, który pozostałby do wyłącznej dyspozycji pozwanego.

(pismo procesowe pozwanego – k. 245-246)

Pismem złożonym na rozprawie 19 stycznia 2019 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o zasądzenie kosztów procesu według złożonego spisu kosztów.

(spis kosztów – k. 336-349)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. U. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) i Finanse dr A. U., której przedmiotem jest m. in. z organizacja targów, wystaw i kongresów.

(okoliczność bezsporna, nadto **dowód:** wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej – k. 9)

Od 2014 r. pozwany Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w W. kilkakrotnie korzystał z usług powoda A. U. przy organizacji różnego rodzaju konferencji i dotychczas współpraca ta przebiegała bez poważniejszych zarzutów.

(okoliczność bezsporna)

8 marca 2016 r. pomiędzy Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w W. (zamawiający) a J. W., (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. i A. U. została zawarta umowa ramowa nr (...). Umowa ta dotyczyła organizacji i obsługi logistycznej konferencji szkoleniowych dla beneficjentów i wnioskodawców pozwanego, w tym Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, odbywających się poza siedzibą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w W., na okres od dnia podpisania umowy do 15 grudnia 2017 r. W ramach tej umowy zamawiający udzielił zamówień łącznie na kwotę brutto 750.000,00 zł i była to maksymalna kwota przeznaczona na wykonanie zamówień realizacyjnych w ramach umowy. Umowa ta obowiązywała od dnia jej podpisania do 15 grudnia 2017 r., nie dłużej jednak, niż do wyczerpania maksymalnej kwoty przewidzianej na

realizację przedmiotu zamówienia w ramach umowy ramowej, w zależności od tego, które z tych zdarzeń będzie miało miejsce wcześniej.

Opis Przedmiotu Zamówienia (...) objętego umową ramową stanowił załącznik nr 1 do umowy ramowej nr (...). Szacowana liczebność grup w związku z koniecznością organizacji szkolenia wynosiła od 40 do 140 przy konferencjach dwu i trzydniowych oraz od 30 do 300 przy konferencjach jednodniowych, jednak (...) przewidywał możliwość dopuszczenia się organizacji więcej niż jednej konferencji szkoleniowej w tym samym terminie. (...) formułował zadania zamawiającego (rozesłanie zaproszeń; przekazanie wykonawcy listy osób zaproszonych; przyjmowanie i rejestrowanie zgłoszeń; wysyłanie potwierdzeń do uczestników szkoleń) oraz zadania wykonawcy (obsługa logistyczna na każdym szkoleniu przez przedstawiciela wykonawcy w charakterze opiekuna grupy, który będzie sprawował nadzór nad realizacją zamówienia, w tym nadzór nad salą szkoleniową wraz z wymaganym wyposażeniem i ustawienie w sali materiałów promocyjnych, np. roll-up, dostarczonych przez zamawiającego; zapewnienie sprzętu komputerowego umożliwiającego zaprezentowanie informacji przez zamawiającego, w tym urządzeń audio-video oraz nagłośnienia, a także prawidłowego ich funkcjonowania; rejestracja uczestników na miejscu, wydanie uczestnikom materiałów szkoleniowych; w przypadku noclegu, zakwaterowanie uczestników szkolenia w pokojach).

Każdorazowo zamawiający, zgłaszając potrzebę organizacji danej konferencji szkoleniowej, wskaże wykonawcy jej lokalizację poprzez zapytanie ofertowe. Ustalono, że ośrodek, w którym odbędzie się szkolenie, powinien spełniać wymogi co najmniej hotelu trzygwiazdkowego, oraz że nie powinien znajdować się bezpośrednio przy trasie szybkiego ruchu lub w miejscu o natężonym hałasie. Wykonawca zobowiązał się do zapewnienia m. in.:

1. zakwaterowania w ośrodku stanowiącym jeden budynek;
2. noclegów: w przypadku szkoleń 2-dniowych z pierwszego na drugi i w przypadku szkoleń 3-dniowych z drugiego na trzeci dzień szkoleniowy oraz zakwaterowania w pokojach jednoosobowych lub dwuosobowych, każdy z łazienką. Liczba pokoi jednoosobowych nie będzie większa niż 20% wszystkich pokoi zamówionych na dane szkolenie;
3. sali szkoleniowej w ośrodku szkoleniowym, w którym zakwaterowani są uczestnicy szkolenia, o wielkości stosownej do liczby uczestników szkolenia, zabezpieczającej ergonomiczne, bezpieczne i higieniczne warunki pracy i nauki, rozumiane w szczególności jako: zapewnienie dla każdego uczestnika miejsca o szerokości 60-70 cm, a w przypadku miejsc przy stołach zapewnienie wolnej przestrzeni dla nóg pod powierzchnią blatu o szerokości 62-68 cm; zapewnienie dobrej widoczności ekranu dla wielu osób – wielkość ekranu dostosowana do wielkości audytorium, tj. o wysokości ok. 1/6 odległości od ekranu do ostatniego rzędu krzeseł z odległością dolnej krawędzi ekranu od podłogi min. 125 cm;
4. w przypadku wybranych konferencji szkoleniowych:
 - rozpoczęcia konferencji w sali plenarnej z późniejszym podziałem na dwie mniejsze sale (6-8 konferencji),
 - zapewnienia przestrzeni (w pobliżu sali konferencyjnej) na ustawienie 10-30 stanowisk wystawienniczych (stolik z krzesłami) (6-8 konferencji);
5. wyposażenia sali szkoleniowej: stoły i krzesła (ustawienie szkolne) lub krzesła z pulpitemi, tablica flipczartowa z papierem, markery, rzutnik multimedialny z możliwością podłączenia laptopa, sprzęt komputerowy umożliwiający zaprezentowanie informacji przez zamawiającego, ekran, system nagłośnieniowy, klimatyzacja;
6. notesów i długopisów z odpowiednim oznakowaniem określonym przez zamawiającego, przy czym papier musiał spełniać określone w (...) wymogi;
7. pomieszczenia bagażowego, zapewniającego bezpieczne składowanie bagażu w przypadku przyjazdu przez rozpoczęciem doby hotelowej lub przy konieczności zwolnienia pokoi przed zakończeniem szkolenia lub w przypadku zakończenia szkolenia po upływie ostatniej doby hotelowej;

8. łącza internetowego o konkretnie wskazanych w (...) parametrach;

9. możliwości bezpłatnego wykonania kserokopii do 500 stron.

Zgodnie z (...) rozliczenie każdego szkolenia następuje na podstawie liczby osób wykazanych na liście uczestników szkolenia przekazanej wykonawcy przez zamawiającego nie później niż na 5 dni roboczych przed datą rozpoczęcia konferencji szkoleniowej. Przydział liczby osób podany w (...) dla zamówienia realizacyjnego jest liczbą orientacyjną i nie obowiązuje przy końcowym rozliczeniu, bowiem przy rozliczeniu końcowym ma być brana pod uwagę liczba osób zgłoszonych wykonawcy przez zamawiającego nie później niż 5 dni roboczych przed datą rozpoczęcia konferencji szkoleniowej. Wykonawca zobowiązał się także do przedkładania zamawiającemu – w ciągu 3 dni roboczych po każdej zakończonej konferencji szkoleniowej – protokołu odbioru. Płatność faktur za realizację zamówienia następowała po podpisaniu protokołu odbioru przez zamawiającego i wykonawcę, potwierdzającego prawidłowe wykonanie zamówienia.

(**dowód:** umowa ramowa – k. 13-21; załącznik nr 1 do umowy ramowej – k. 22-27)

Pomiędzy stronami niniejszego procesu 12 maja 2017 r. doszło do zawarcia umowy realizacyjnej nr (...) do umowy ramowej nr (...) z 8 marca 2016 r. Zgodnie z § 1 zamawiający zleca, a wykonawca przyjmuje do wykonania usługę polegającą na organizacji i obsłudze logistycznej konferencji szkoleniowej. Sposób realizacji umowy będzie zgodny z opisem przedmiotu zamówienia, stanowiącym załącznik nr 1 do umowy ramowej. Z kolei szczegółowy zakres prac, jak i warunki oraz zasady realizacji przedmiotu umowy określają, poza postanowieniami niniejszej umowy, następujące dokumenty: opis przedmiotu zamówienia przekazany w zapytaniu ofertowym nr (...) /12/31R/2017 (załącznik nr 1) oraz oferta wykonawcy (załącznik nr 2). Dokumenty te stanowią integralną część umowy. Strony ustaliły, że konferencja szkoleniowa odbędzie się w dniach 20-22 czerwca 2017 r., zaś co do miejsca ustalono, że będzie to W. lub jej okolice, jednak z zastrzeżeniem, że nie dalej niż do 20 km od Dworca Centralnego. Za wykonanie przedmiotu umowy wykonawcy przysługuje wynagrodzenie, którego wartość nie przekroczy kwoty 83.720,00 zł netto (102.975,60 zł brutto). Kwota wynagrodzenia była naliczana na podstawie liczby osób wykazanych na liście przekazanej wykonawcy przez zamawiającego nie później niż 5 dni przed datą rozpoczęcia konferencji. Ceny jednostkowe w ofercie były niezmiennie w trakcie realizacji umowy, w szczególności dotyczyło to: kosztów zakwaterowania, wynajęcia sali konferencyjnej oraz sprzętu do obsługi konferencji, wyżywienia, a także wszystkich kosztów pośrednich. Całkowite rozliczenie umowy realizacyjnej następowało po przekazaniu wykonawcy protokołu odbioru.

§ 4 umowy realizacyjnej zawierał postanowienia dotyczące kary umownej. Ustalono, że strony nie ponoszą odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy, które zostało spowodowane wystąpieniem siły wyższej. Jednak w sytuacjach innych niż opisana powyżej, zamawiający naliczy wykonawcy karę umowną:

a) z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn, za które odpowiada wykonawca – do wysokości 50% wartości brutto wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy;

b) z tytułu nienależytego wykonania przedmiotu umowy w wysokości 10% wartości brutto wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy;

c) w przypadku niewykonania przez wykonawcę zamówienia w całości lub części, z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, w wysokości 10% wartości brutto wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy.

§ 4 ust. 2 umowy stanowił, że należności wynikające z tytułu kar umownych będą płatne w terminie 7 dni od dnia wystawienia przez zamawiającego noty obciążeniowej. Zamawiający będzie mógł, bez uprzedniego wzywania wykonawcy, potrącić kwoty należne mu z tytułu kar umownych z należnego wykonawcy wynagrodzenia.

(**dowód:** umowa realizacyjna – k. 28-30)

Opis Przedmiotu Zamówienia, stanowiący załącznik nr 1 do umowy realizacyjnej nr (...) określał przedmiot zamówienia – była to organizacja i obsługa logistyczna trzydniowej konferencji szkoleniowej dla beneficjentów działania 2.3. (...). Liczba uczestników miała wynieść ok. 140 osób. Do zadań wykonawcy zaliczały się wówczas:

- obsługa logistyczna na szkoleniu przez przedstawiciela wykonawcy w charakterze opiekuna grupy, który będzie sprawował nadzór nad realizacją zamówienia, w tym nadzór nad salą szkoleniową wraz z wymaganym wyposażeniem i ustawienie w sali materiałów promocyjnych dostarczonych przez zamawiającego;
- zapewnienie sprzętu komputerowego umożliwiającego zaprezentowanie informacji przez zamawiającego, w tym urządzeń audio-video oraz nagłośnienia, a także prawidłowego ich funkcjonowania;
- rejestracja uczestników na miejscu (lista obecności prowadzona na konferencji i przekazywana zamawiającemu w terminie 2 dni od daty zakończenia konferencji szkoleniowej), wydanie uczestnikom materiałów szkoleniowych (dostarczonych przez zamawiającego).

Powód zobowiązał się do zapewnienia m. in.:

a) sali szkoleniowej w ośrodku szkoleniowym, o wielkości stosownej do liczby uczestników szkolenia, zabezpieczającej ergonomiczne, bezpieczne i higieniczne warunki pracy i nauki, rozumiane w szczególności jako: zapewnienie dla każdego uczestnika miejsca o szerokości 60-70 cm, a w przypadku miejsc przy stołach wolna przestrzeń dla nóg pod powierzchnią blatu o szerokości 62-68 cm; zapewnienie dobrej widoczności ekranu dla wielu osób – wielkość ekranu dostosowana do wielkości audytorium, tj. o wysokości ok. 1/6 odległości od ekranu do ostatniego rzędu krzeseł z odległością dolnej krawędzi ekranu od podłogi min. 25 cm

- zapewnienia dodatkowej, mniejszej sali (do 10 osób);

b) wyposażenia sali szkoleniowej: stoły i krzesła (ustawienie szkolne) lub krzesła z pulpitemi, tablica flipczartowa z papierem, markery, rzutnik multimedialny z możliwością podłączenia laptopa, sprzęt komputerowy umożliwiający zaprezentowanie informacji przez zamawiającego, ekran, system nagłośnieniowy, klimatyzacja;

c) notesów i długopisów z odpowiednim oznakowaniem określonym przez zamawiającego. Notesy mają być wykonane z papieru o konkretnie wskazanych w (...) parametrach;

d) pomieszczenia bagażowego i/lub szatni zapewniającego bezpieczne składowanie bagażu;

e) łącza internetowego;

f) możliwości bezpłatnego wykonania kserokopii do 500 stron;

g) zakwaterowania w ośrodku stanowiącym jeden budynek;

h) noclegów: z pierwszego na drugi i drugiego na trzeci dzień szkolenia oraz zakwaterowania w pokojach jednoosobowych lub dwuosobowych z łazienką. Liczba pokoi jednoosobowych nie będzie większa niż 20% wszystkich pokoi zamówionych na szkolenie.

Rozliczenie szkolenia miało nastąpić na podstawie liczby osób wykazanych na liście uczestników szkolenia, przekazanej wykonawcy przez zamawiającego nie później niż na 5 dni roboczych przed datą rozpoczęcia konferencji szkoleniowej (dopuszcza się późniejsze zmiany nazwisk). Przedział liczby osób podany w (...) dla zamówienia realizacyjnego jest liczbą orientacyjną i nie obowiązuje przy końcowym rozliczeniu. Przy rozliczeniu końcowym będzie brana pod uwagę liczba osób zgłoszonych wykonawcy przez zamawiającego nie później niż 5 dni roboczych przed datą rozpoczęcia konferencji szkoleniowej.

Powód zobowiązał się również do przedłożenia pozwanemu w ciągu 3 dni roboczych po zakończonej konferencji szkoleniowej, protokołu odbioru. Płatność faktur za realizację zamówienia miała natomiast nastąpić po podpisaniu protokołu odbioru przez zamawiającego i wykonawcę, potwierdzającego prawidłowe wykonanie zamówienia.

Co więcej, powód zobowiązał się do umieszczenia na listach obecności oraz protokołach odbioru odpowiednich oznakowań określonych przez zamawiającego: logo pozwanego oraz logo Programu Infrastruktura i Środowisko oraz Unii Europejskiej. Pozwany miał przygotować i przesłać wzory logo drogą mailową.

(**dowód:** załącznik nr 1 do umowy realizacyjnej – k. 31-34)

Zgodnie z treścią formularza ofertowego powód zagwarantował pozwanemu wykonanie omawianego zamówienia realizowanego w ramach umowy ramowej nr (...) zgodnie z wymaganiami SIWZ. Cena oferty za realizację całości zamówienia wynosiła 102.975,60 zł brutto, przy założeniu, że jest to konferencja trzydniowa, z maksymalną liczbą 140 osób, przy cenie 735,54 zł brutto za osobę. Powód zaoferował wykonanie zamówienia w dniach od 20 do 22 czerwca 2017 r. i zaakceptował bez zastrzeżeń wzór umowy, w tym warunki płatności tam określone.

(**dowód:** formularz ofertowy – k. 35-36)

Strony niniejszego postępowania, na około 6 tygodni przed rozpoczęciem szkolenia, drogą mailową zgodnie ustaliły miejsce szkolenia – H. P. Hotel*** przy ul. (...) w W..

(**dowód:** wymiana korespondencji mailowej – k. 37-38)

W dniach 20-22 czerwca 2017 r. w hotelu (...)*** przy ul. (...) w W. odbyło się ww. szkolenie.

(okoliczność bezsporna)

Już pierwszego dnia szkolenia okazało się, że sala nie jest odpowiednio do niego przystosowana. Brakowało miejsc dla około dwudziestu uczestników. Wymagana odległość pomiędzy krzesłami nie była zapewniona – jedno krzesło „stykało się” z drugim. Również stoły nie zostały ustawione prawidłowo, gdyż nie został zapewniony bezpieczny ciąg komunikacyjny. W przypadku sytuacji alarmowej, osoba siedząca dalej przejścia miałaby problem, by się wydostać. Co więcej, uczestnicy siedzący przy ścianie musieli przeciskać się między krzesłami a stołami, by w ogóle wydostać się z miejsca. Po interwencji pracowników pozwanego, obsługa hotelu przyniosła i ustawiła brakujące stoły i krzesła. Z uwagi na to, że sala – składająca się tak naprawdę z dwóch łączonych pomieszczeń – była wąska, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia komfortu uczestnikom szkolenia, dokonano przestawienia stołów w ten sposób, że dostawiono kolejny rząd stołów wzdłuż sali i zredukowano ilość krzesel przy jednym stole z 8 do 6.

W sali dostępny był tylko jeden ekran, na którym pokazywane były slajdy. Osoby siedzące w dalszych rzędach nie były w stanie odczytać ukazywanych na nim informacji. Ci, którzy siedzieli z przodu sali, widzieli wszystko, natomiast osoby siedzące na środku czy na końcu sali miały albo mało czytelny obraz lub w ogóle niewidoczny. Podczas szkolenia zdarzało się również, że wyczerpywały się baterie w mikrofonach, jednak wszelkie tego typu usterki były niezwłocznie niwelowane. Ich naprawa nie zajmowała każdorazowo więcej niż 5 minut. Były nadto takie momenty, że trzeszczały głośniki, występowały sprzężenia dźwięku. W trakcie trwania szkolenia jego uczestnicy na bieżąco zgłaszali problemy związane z brakiem możliwości odczytania treści z ekranu, a także ze słyszalnością.

(**dowód:** zdjęcia sali – k. 126-132; częściowo zeznania świadka A. P. – k. 232v.-234; zeznania świadka E. K. – k. 234-234v.; zeznania świadka B. K. – k. 278v.-279; częściowo zeznania świadka P. M. – k. 279-280; zeznania świadka Z. K. – k. 328v.-329; zeznania powoda A. U. – k. 350-352)

Powód był obecny na konferencji do połowy drugiego dnia jej trwania, jednak musiał ją opuścić z uwagi na konieczność stawienia się w innym mieście na organizowanym przez jego firmę szkoleniu, w zastępstwie chorego pracownika, który nie mógł przyjść wówczas do pracy. Powód oświadczył obecnym przedstawicielom pozwanego, że opuści hotel. Przedstawił A. P. P. M. – pracownika hotelu i poinformował, iż będzie on pełnił pieczę nad kwestiami organizacyjnymi

szkolenia – w imieniu powoda. A. U. wskazał, iż z jakimikolwiek problemami przedstawiciele pozwanego mogą zwracać się do P. M.. P. M. dodał, iż ewentualne uwagi mogą być również kierowane do obsługi recepcji oraz kelnerów. A. P. nie zgłosiła wówczas żadnych zastrzeżeń, osoby te wymieniły się numerami telefonów, by w razie potrzeby móc szybko się ze sobą skontaktować. Powód oddalił się z miejsca szkolenia.

(**dowód:** zeznania powoda A. U. – k. 350-352, częściowo zeznania świadka A. P. – k. 232v.-234, częściowo zeznania świadka P. M. – k. 279-280)

Zgodnie z zawartą pomiędzy stronami umową, powód zobowiązał się również do dostarczenia na ww. szkolenie długopisów i notesów z odpowiednim logo, po nadesłaniu jego projektu (logo) przez pozwanego. Z uwagi na niedostarczenie logotypów przez pozwanego, powód dostarczył notesy z niewłaściwym logo. Nieprawidłowość polegała na błędnym układzie znaków. Na notesach brakowało flagi unijnej, niepotrzebnie zawarto tam napis „Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej”. Co więcej, brakowało na nim dwóch wymaganych znaków (w tym (...)). Nadto niepotrzebny okazał się napis (...), nawiązujący do poprzedniego szkolenia. Każde szkolenie pozwanego jest finansowane z innego źródła, a ubiegając się o refundację, pozwany musi mieć odpowiednie logowanie materiałów promocyjnych.

(okoliczność bezsporna, nadto **dowód:** dokumentacja zdjęciowa – k. 121-122; częściowo zeznania świadka A. P. – k. 232v.-234; zeznania świadka E. K. – k. 234-234v.; zeznania świadka B. K. – k. 278v.-279; zeznania powoda A. U. – k. 350-352)

Po zakończonym szkoleniu, 23 czerwca 2017 r. powód wystawił Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej fakturę VAT nr (...) na kwotę 102.975,60 zł brutto tytułem usługi organizacji i obsługi logistycznej konferencji szkoleniowej w dniach 20-22.06.2017 w W. według umowy realizacyjnej nr (...) z 12 maja 2017 r. Czternastodniowy termin płatności przypadał na 10 lipca 2017 r.

(**dowód:** faktura VAT nr (...) – k. 39)

Pozwany zgłosił uwagi do organizowanego przez powoda szkolenia. Zarzucił, że notesy nie były poprawnie oznaczone (ciągami znaków (...)), sala szkoleniowa nie została przygotowana zgodnie z (...), brakowało szkolnego ustawienia stołów, na sali było słabe nagłośnienie, słaba widoczność ekranu, zaś od połowy drugiego dnia szkolenia brakowało przedstawiciela wykonawcy.

(**dowód:** protokół odbioru wykonania organizacji konferencji szkoleniowej – k. 40-41)

Pismem datowanym na 30 czerwca 2017 r. pozwany poinformował powoda o naliczeniu kary umownej w wysokości 10.297,56 zł brutto na podstawie § 4 ust. 3 umowy nr (...) z 12 maja 2017 r. na usługę polegającą na organizacji i obsłudze logistycznej konferencji szkoleniowej. Jako przyczyny uzasadniające naliczenie kary umownej pozwany wyszczególnił to, że:

- sala szkoleniowa nie została przygotowana zgodnie z zapisami zawartymi w (...), tj. brak szkolnego ustawienia sali, nie została zapewniona dobra widoczność ekranu, słabe (niesłyszalne na końcu sali) nagłośnienie;

- notesy nie były prawidłowo oznakowane (ciągami znaków (...));

- od połowy drugiego dnia szkolenia brak było przedstawiciela wykonawcy w charakterze opiekuna grupy.

Pozwany poinformował, iż płatność wynagrodzenia zostanie pomniejszona o kwotę ustalonej kary umownej.

(**dowód:** informacja o naliczeniu kary umownej – k. 42)

W odpowiedzi na pismo o naliczeniu kary umownej, powód zwrócił się do pozwanego z prośbą o rozważenie anulowania tej decyzji, powołując się na współpracę stron przy przygotowywaniu przyszłych zamówień, ale także ze względu na sprawiedliwe traktowanie każdej ze stron.

(**dowód:** pismo powoda – k. 43-44)

Pozwany nie znalazł podstaw do anulowania decyzji naliczającej karę umowną w kwocie 10.297,56 zł.

(**dowód:** pismo pozwanego – k. 214-215)

Pismem datowanym na 20 lipca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz spornej kwoty, tj. 10.297,56 zł w terminie do 28 lipca 2017 r.

(**dowód:** wezwanie do zapłaty – k. 46)

Pozwany nie uiszczył ww. kwoty na rzecz powoda.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych w jego opisie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, uznając je za zgodne rzeczywistym stanem rzeczy. W ocenie Sądu nie można podważać i kwestionować tych dowodów, gdyż są one rzeczowe, a brak w nich sprzeczności co do okoliczności, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd nie znalazł zatem podstaw, aby z urzędu kwestionować ich wiarygodność. Ponadto, większość okoliczności stwierdzonych tymi dowodami nie była pomiędzy stronami procesu sporna.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się również na zeznaniach świadków A. P., E. K., B. K., P. M. i Z. K. oraz na zeznaniach powoda A. U., które – poza zeznaniami świadka A. P. i P. M. we wskazanym poniżej zakresie – Sąd uznał za wewnętrznie spójne, szczere, logiczne oraz korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Odnosząc się do zeznań świadka A. P., wskazać należy, że Sąd uznał je za niewiarygodne w zakresie, w jakim świadek twierdziła, że nie miała możliwości zgłoszenia sprzeciwu na wiadomość powoda A. U. o konieczności opuszczenia przez niego szkolenia. A. P. tłumaczyła powyższe tym, że była zaskoczona tą informacją i nie wiedziała, jak na nią zareagować. W ocenie Sądu, nawet gdyby przyjąć, że faktycznie świadek nie zdążyła lub nie chciała reagować w obecności samego powoda, nic nie stało na przeszkodzie, by po chwili zadzwonić do powoda lub napisać do niego wiadomość sms, skoro strony dysponowały swoimi numerami telefonów.

Przechodząc natomiast do kwestii zeznań świadka P. M., zdaniem Sądu są one niewiarygodne w zakresie, w jakim twierdził on, że widoczność ekranu była wystarczająca z każdego miejsca sali. Nie dość, że powyższe kłóci się z zeznaniami pozostałych świadków, to również przeczy temu zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja fotograficzna.

W pozostałym zakresie, co zostało już wspomniane, zeznania ww. świadków ocenić należy jako szczere i logiczne, stanowiące podstawę ustalenia przez Sąd stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Nieistotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu okazały się zeznania świadka K. L., bowiem świadek nie była obecna na przedmiotowej konferencji, a całą wiedzę w zakresie zastrzeżeń pozwanego, dotyczących organizacji szkolenia, powzięła od powoda A. U..

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie dołączonych do akt kserokopii ankiet, pomimo poświadczenia ich za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie radcę prawnego. Z uwagi na anonimowy charakter tych

dokumentów oraz brak możliwości dokonania weryfikacji, czy faktycznie zostały one wypełnione przez uczestników danego szkolenia, przy jednoczesnym ich zakwestionowaniu przez powoda, Sąd odmówił im waloru wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód żądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 10.297,56 zł wraz z odsetkami, stanowiącej potrąconą przez pozwanego karę umowną w związku z nienależytym wykonaniem przez powoda usługi polegającej na organizacji konferencji szkoleniowej. Powód w pierwszej kolejności podnosił zarzut braku wierzytelności pozwanego z tytułu istnienia kary umownej, powołując się na zapis § 4 ust. 2 umowy realizacyjnej nr (...). Wskazywał, iż skoro pozwany nie wystawił noty obciążeniowej, wierzytelność nie jest wymagalna, a w związku z tym nie nadaje się do potrącenia.

Pozwany, odnosząc się do powyższego twierdził z kolei, że w sprawie nie doszło do potrącenia ustawowego, ale potrącenie umownego. Wskazywał, iż źródłem potrącenia umownego są: sama natura stosunku zobowiązaniowego oraz zasada swobody umów zawarta w art. 353¹ k.c. Jednocześnie powołał się na pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1998 r. (II CKN 849/98), zgodnie z którym: „W granicach swobody zawierania umów strony mogą się tak ułożyć, że każdy rodzaj świadczenia uznają za możliwy do potrącenia ze świadczenia wzajemnego, jeżeli każde z tych świadczeń może być dochodzone przed sądem, niekoniecznie będąc wierzytelnością już wymagalną”.

Strony spierały się ponadto co do zasadności zarzutów stawianych przez pozwanego, a dotyczących prawidłowości wykonania umowy przez powoda, a także co do ewentualnego miarkowania kary umownej.

Przed przejściem do oceny zarzutów dotyczących wykonania umowy, rozstrzygnięcia wymagała kwestia samej możliwości dokonania przez pozwanego potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej z wynagrodzeniem powoda. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko pozwanego.

Od potrącenia opierającego się na przepisach art. 498-505 k.c., dokonywanego w drodze jednostronnej czynności prawnej przez jednego z wierzycieli należy odróżnić potrącenie umowne, dopuszczalne w ramach swobody umów, dokonywane w drodze umowy. W ramach swobody umów strony mogą w sposób odmienny od regulacji ustawowej kształtować przesłanki, skutki i sposób potrącenia, bądź w ogóle wyłączyć możliwość umorzenia wierzytelności przeciwnych.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na treść wyroku Sądu Najwyższego z 12 października 2005 r. (III CK 90/05), w uzasadnieniu którego wskazano, że określone w art. 498 k.c. ustawowe przesłanki potrącenia, co do zasady nie mają zastosowania do potrącenia umownego, którego skuteczność opiera się na zgodnych oświadczeniach woli stron, mających przecież swobodę w kształtowaniu jego przesłanek, zakresu i momentu wystąpienia skutku. Takie potrącenie nie spełnia funkcji egzekucyjnej w takiej postaci jak potrącenie ustawowe, gdzie potrącający egzekwuje swoją należność, a druga strona musi poddać się skutkom potrącenia; dlatego też w przypadku potrącenia umownego nie jest wymagana przesłanka wymagalności roszczeń, potrącanie wierzytelności nie muszą być podobne i nie mają do nich zastosowania przepisy art. 498-505 k.c. (patrz również: wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 czerwca 2014 r., VI ACa 1447/13).

W rozpoznawanej sprawie niekwestionowane było, że sposób rozliczenia kar umownych został określony w § 4 ust. 2 umowy realizacyjnej z 12 maja 2017 r. nr (...) do umowy ramowej nr (...) z 8 marca 2016 r. na usługę organizacji i obsługi logistycznej konferencji szkoleniowej. Strony zawarły w nim postanowienie, że należności wynikające z tytułu kar umownych będą płatne w terminie 7 dni od dnia wystawienia przez zamawiającego noty obciążeniowej (zdanie pierwsze). Zamawiający będzie mógł, bez uprzedniego wzywania wykonawcy, potrącić kwoty należne mu z tytułu kar umownych z należnego wykonawcy wynagrodzenia (zdanie drugie).

Należy zwrócić uwagę, iż potrącenie umowne, zwane czasem również potrąceniem kompensacyjnym, jest unormowaną poza kodeksem cywilnym umową zawieraną na ustalonych przez strony warunkach, w granicach określonych w art. 353¹ k.c. Jego dopuszczalność wynika zatem z ogólnej zasady swobody umów, a umowa w tym zakresie podlega ocenie z punktu widzenia właściwości stosunku prawnego i zasad współżycia społecznego. Dla prawnej skuteczności takiego oświadczenia wystarcza złożenie oświadczenia woli tylko przez jedną ze stron, której przysługuje wierzytelność przedstawiona do potrącenia. Wolę potrącenia wierzyciel może wyrazić w każdy sposób, a oświadczenie to wywołuje skutek w taki sposób, że odbiorca oświadczenia mógł zapoznać się z jego treścią.

W niniejszej sprawie powód, wytaczając pozew właśnie o należność potrąconą przez pozwanego z tytułu kary umownej, nie miał wątpliwości, że brak przelania całej należności z wystawionej przez powoda faktury jest efektem potrącenia, o czym świadczy choćby treść pisma pozwanego z 30 czerwca 2017 r., w którym informuje on powoda o naliczeniu kary umownej (k. 42), czy treść wezwania do zapłaty (k. 46). Powód, jako wykonawca, negował samą możliwość naliczenia kary umownej oraz nie zgadzał się z ustaloną jej wysokością. W tych okolicznościach Sąd nie miał wątpliwości, że pozwany złożył oświadczenie o dokonaniu potrącenia przysługującej mu wierzytelności z tytułu kary umownej, czego powód, już przed wytoczeniem powództwa, był świadomy.

Ponownie zauważyć trzeba, że § 4 ust. 2 umowy realizacyjnej przyznał stronie pozwanej prawo do dokonywania kompensaty. Prawo to dotyczy także wierzytelności niewymagalnych, co nie jest zakazane. Przepis art. 498 k.c. ma bowiem charakter dyspozytywny i strony mogą go modyfikować, w granicach określonych w art. 353¹ k.c., co strony w tym przypadku uczyniły.

Zgodnie z art. 483 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kary umownej. Zgodnie zaś z art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły.

Kara umowna wpisana jest – co do zasady – w reżim odpowiedzialności odszkodowawczej zatem, stanowiąc ryczałtowe odszkodowanie za niewykonanie (niewłaściwe wykonanie) zobowiązania, nie powinna być oderwana od przesłanek odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i nast. k.c.). W tym zakresie należy odnieść się zwłaszcza do regulacji art. 471 k.c., która wskazuje, iż dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 472 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c.).

Niewątpliwie w toku procesu pozwany podnosił szereg zarzutów wobec powoda, związanych z nienależytym wykonaniem przez niego przedmiotu umowy.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów, tj. warunków panujących na sali szkoleniowej hotelu, wskazać należy, że w tym zakresie powód podnosił, iż pozwany wyraził akceptację dla odbycia szkolenia w danym hotelu, zatem w dorozumiany sposób zaakceptował również salę, na której przedmiotowa konferencja miała mieć miejsce, w tym także jej wielkość i kształt – a zatem obecnie nie powinien podnosić co do tego żadnych zastrzeżeń. W przeciwnym wypadku – w ocenie powoda – należałoby uznać, że akceptacja dokonana bez obejrzenia stali stanowiła nienależytą staranność po stronie pozwanego, której skutkami nie można byłoby w żaden sposób obarczać powoda.

W ocenie Sądu powyższy zarzut jest chybiony. Nie sposób bowiem przypisać pozwanemu, aby zaakceptował ciasne ustawienie stołów i krzeseł na sali szkoleniowej, ponieważ – po pierwsze – w momencie akceptacji obiektu, która to akceptacja miała miejsce ok. 6 tygodni przed samym szkoleniem (korespondencja e-mail – k. 37-38), sala nie była

jeszcze docelowo umeblowana, a po drugie zaś, pozwany po to zlecił przygotowanie szkolenia innemu podmiotowi – profesjonalście – aby ten w odpowiedni sposób dokonał rozmieszczenia krzeseł i stołów, w sposób zgodny z (...). Za nieprawidłowe umeblowanie sali odpowiada zatem wyłącznie powód. Niewłaściwe wykonanie umowy w tym zakresie zostało potwierdzone m. in. dokumentacją fotograficzną, czy zeznaniami świadków, którzy wyraźnie wskazywali na uchybienia: „Nie były również zachowane ciągi komunikacyjne i w razie wypadku osoba nie mogłaby przejść” (zeznania świadka A. P. – k. 232v.-234), „Uczestnicy siedzący przy ścianie musieli przeciskać się między krzeselkami i stołami, żeby wydostać się z sali” (zeznania świadka E. K. – k. 234-234v.), czy „Krzesła były zsunięte siedzisko do siedziska, co wskazywało na niewystarczającą ilość miejsc” (zeznania świadka B. K. – k. 278v.-279). Na dołączonych do akt sprawy fotografiach widać, że uczestnicy szkolenia siedzieli bardzo blisko siebie, odległości pomiędzy rzędami były bardzo małe, co uniemożliwiało swobodne zajęcie miejsc i poruszanie się w rzędzie. W szczególności dotyczyło to osób zajmujących krańcowe miejsca w rzędzie. Zauważyć również należy – i to w ocenie Sądu ma zasadnicze znaczenie – że w opisie przedmiotu zamówienia (k. 31) określone zostały parametry dotyczące rozmieszczenia umeblowania w sali szkoleniowej, w tym wielkość miejsca, jaka miała być zapewniona każdemu uczestnikowi. Pozwany zarzucił, że wymogi te nie zostały dochowane, a na okoliczność przeciwną powód nie przedstawił żadnego dowodu. A. U., przesłuchany w charakterze strony, przyznał wprost, iż nie mierzył, czy wymagane odległości zostały zachowane. W tych okolicznościach bez znaczenia pozostaje fakt, że pierwszego dnia szkolenia przedstawiciel pozwanego polecił przestawienie stołów, co zostało uczynione, bowiem powód, tak czy inaczej nie zapewnił właściwej przestrzeni dla uczestników szkolenia, tak jak zostało to określone w umowie.

Ponadto pozwany zarzucał powodowi brak szkolnego ustawienia stołów. W tym miejscu wymaga zauważenia, że ani w umowie ramowej, ani w umowie realizacyjnej, czy w załącznikach do tych umów, nie zawarto definicji takiego układu stołów. Bez względu jednak na powyższe, niewątpliwie przygotowana sala nie nadawała się do przeprowadzenia szkolenia, w którym obecność zadeklarowało 140 osób – bez względu na to, jak ułożone były stoły i krzesła. Nie można zapominać, że pierwszego dnia szkolenia okazało się, że brakuje 20 miejsc siedzących, a po ich dostawieniu nadal na sali było ciasno, co powodowało, że uczestnicy konferencji – siedząc na danym miejscu przez 3 dni po kilka godzin – pozbawieni byli jakiegokolwiek komfortu. Konkludując, uznać należy, że w tym zakresie powód nienależycie wykonał łączącą strony umowę.

Opis Przedmiotu Zamówienia zawierał szczegółowe restrykcje dotyczące ekranu, na którym uczestnikom pokazywano slajdy. Pozwany wskazywał, że ekran ten nie spełniał opisanych tam wymogów – przede wszystkim był za mały, gdyż z dalszej odległości nie było wyraźnej widoczności. Obowiązkiem leżącym po stronie powoda było wykazanie, że sprostął on wymaganiom umowy, tzn. że ekran miał prawidłowe wymiary. W ocenie Sądu, temu obowiązkowi dowodowemu powód również nie podolał. Chociaż rzeczywiście przyznać należy, że czytelność i wyraźność wyświetlanego tekstu jest pojęciem względnym, to jednak z doświadczenia życiowego wynika, że przy takiej ilości rzędów, jaka była wówczas ustawiona na sali, oraz biorąc pod uwagę ilość uczestników, wysoce prawdopodobne, a niemal graniczące z pewnością jest, że uczestnicy siedzący w tylnych rzędach mieli trudności z odczytaniem treści wyświetlanych na ekranie. Powyższe znalazło potwierdzenie w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej, której prawdziwości powód nie przeczył. Oczywiście jest, że zdjęcie traci jakość przy wydruku, na co wskazywał także świadek B. K. (k. 278v.), niemniej jednak wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie, powołani przez pozwanego zgodnie twierdzili, że istotnie podczas szkolenia były problemy z widocznością treści wyświetlanych na ekranie.

Kolejno pozwany zarzucał powodowi niewłaściwe działanie sprzętu nagłaśniającego. W odpowiedzi na pozew podnoszono, że podczas szkolenia występowały sprzężenia mikrofonów. Powyższe zostało potwierdzone zeznaniami świadków B. K. (mikrofony trzeszczały – k. 328v.), czy E. K. (były problemy ze słyszalnością – k. 325v.). W tym zakresie Sąd uznał, że powód zapewnił niewłaściwy sprzęt i mimo zgłaszanych uwag, powyższe usterki do końca trwania szkolenia nie zostały naprawione. Co prawda powód wskazywał, że wieczoru poprzedzającego rozpoczęcie konferencji sprawdzano akustykę pomieszczenia i że wówczas słyszalność była odpowiednia, jednakże należy mieć na uwadze, że wtedy sala nie była jeszcze wypełniona 140 osobami, co z całą pewnością miało znaczenie dla odbioru dźwięku. Powód podnosił, że sprawdzenia tego dokonano w obecności prelegenta pozwanego, jednak nie potrafił wskazać, kim była ta osoba, wobec czego – w ocenie Sądu – powód powyższej okoliczności nie udowodnił.

Sąd nie podzielił natomiast twierdzeń pozwanego co do nieprawidłowego wykonania umowy, wynikającego z niedziałających mikrofonów, co miało być skutkiem rozładowywania się baterii. W ocenie Sądu powyższe jest wynikiem siły wyższej, na co powód nie miał żadnego wpływu. Świadczenie wskazujące na rozładowujące się w mikrofonach baterie, nie określili dokładnie, jak często dochodziło do wyczerpania baterii. Nie wskazali również, by mikrofony nie działały już od samego początku szkolenia. Należy zauważyć, iż w trakcie kilkudniowego szkolenia, które trwało po kilka godzin dziennie, jest rzeczą naturalną i niezależną od nikogo, że baterie mogą się wyczerpać. W tym zakresie Sąd uznał, iż nie można powodowi stawiać żadnych zarzutów. Co więcej, powód dochował należytej staranności, ponieważ zapewnił dwa mikrofony do obsługi wydarzenia, a następnie każdorazowo – gdy te się wyczerpały – on albo jego przedstawiciel zajmował się tym problemem, dokonując niezwłocznej wymiany baterii, co zostało z resztą potwierdzone przez świadków. Z zeznań świadka A. P. jednoznacznie wynika, że P. M. reagował na podnoszone kwestie techniczne. Świadek wskazywała, co prawda, na konieczność długiego oczekiwania na wspomnianą wymianę baterii, jednakże brak jest podstaw do przyjęcia, by kilkuminutowe (około 5 minut) oczekiwanie miało uniemożliwić sprawne przeprowadzenie konferencji.

Pozwany podnosił również, że obowiązkiem wykonawcy było zapewnienie obecności jego lub jego przedstawiciela podczas trwania szkolenia, czemu powód nie podołał, bowiem opuścił on część konferencji. Sąd nie podzielił powyższego zarzutu. Należy zauważyć, iż powód co prawda opuścił część konferencji, bowiem wyjechał drugiego dnia szkolenia ok. godziny 12-tej, – co było między stronami niesporne – ale przed swoim wyjazdem uprzedził o tym pracownika pozwanego. Co więcej, powód wyznaczył swojego substytutą w osobie pracownika hotelu – (...). Z zeznań świadków i powoda jednoznacznie wynika, że powód zadbał o to, by pracownik pozwanego – A. P. – dysponowała numerem telefonu P. M. oraz, by ten miał numer A. P.. Dodatkowo za pośrednictwem P. M., zapewniono, w razie konieczności, pomoc ze strony obsługi recepcji hotelu oraz kelnerów. Z umowy łączącej strony nie wynika natomiast, iż powoda w takich sytuacjach miał zastępować jego inny pracownik, w szczególności nie określono również charakteru takiego przedstawicielstwa. W ocenie Sądu powód w tym zakresie wykonał usługę w sposób prawidłowy. Podkreślenia wymaga, że żaden zapis umowy nie przewiduje obowiązku osobistej i ciągłej obecności powoda podczas zdarzenia. Wskazany przez powoda pracownik hotelu sprawował w jego imieniu, na podstawie ustnej umowy, nadzór organizacyjny i techniczny nad szkoleniem. Zarzut, iż powód w tym samym czasie zajmował się inną konferencją, jest bezzasadny i nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Co istotne, powód słusznie wskazał, że w przypadku poprzednich szkoleń również zdarzało się, że nie zawsze powód osobiście był na nich obecny, tylko w jego zastępstwie obecna była K. L., co jednak wówczas nie spotkało się z zastrzeżeniami strony pozwanej.

Ostatnia grupa zarzutów dotyczyła nieprawidłowego oznakowania materiałów szkoleniowych. Zgodnie z zapisem zawartym w (...), wykonawca zobowiązał się do zapewnienia notesów i długopisów z odpowiednim oznakowaniem określonym przez zamawiającego. Pozwany zobowiązał się natomiast do nadesłania wzorów logo i przesłania ich drogą e-mailową wykonawcy, a więc powodowi. Bezsporne było między stronami, iż oznakowanie znajdujące się na notesach nie było właściwe dla przedmiotowego szkolenia. Pozwany w żaden sposób nie wykazał jednak, by przesłał powodowi logotypy, które miały zostać na tych notesach umieszczone. W tych okolicznościach obarczenie powoda winą za błędne logo na notesach jest zdaniem Sądu niezasadne. To pozwany nieprawidłowo wywiązał się z umowy w tym zakresie, wobec czego brak jest podstaw do obciążania powoda konsekwencjami zaniedbania pozwanego. Bez znaczenia pozostaje, że długopisy posiadały odpowiednie logotypy, a notesy już nie. Z całą mocą podkreślić należy, że obowiązkiem pozwanego było wykazanie, że drogą e-mailową nadesłał powodowi przygotowane i prawidłowe logotypy – co w sprawie nie miało miejsca. Również żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia nie ma fakt, że na szkoleniu poprzedzającym to przedmiotowe, obowiązywały takie same oznaczenia notesów. Skoro pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania w tym zakresie (dotyczącym przedmiotowego szkolenia), brak podstaw by konsekwencjami tego obciążać powoda. Jednocześnie pozwany nie wykazał, aby na skutek niewłaściwego oznakowania materiałów szkoleniowych poniósł stratę – nie uzyskał refundacji kosztów szkolenia.

Mając na uwadze powyższe, z uwagi na stwierdzone uchybienia w wykonaniu umowy przez powoda, pozwanemu należała się kara umowna, z tym że Sąd dokonał jej miarkowania.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, a także gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia. Podkreślenia wymaga, że to, czy kara jest rażąco wygórowana, należy oceniać przez pryzmat interesów, jakie zabezpiecza. W orzecznictwie wskazuje się, że kara umowna pełni funkcję stymulacyjną, represyjną i kompensacyjną. Natomiast przy dokonywaniu miarkowania należy uwzględnić równowagę między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej wskazuje się na stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar. Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem nie może prowadzić bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Miarkowanie zatem powinno zawsze opierać się na rozważeniu celu, dla którego kara została zastrzeżona i interesu, jaki miała zabezpieczać. Zgodnie z poglądem panującym w orzecznictwie kryterium otwierającym możliwość redukcji kary umownej jest okoliczność, że wierzyciel nie poniósł szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970, Nr 11, poz. 214). I choć de facto możliwość dochodzenia kary umownej nie jest uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania, ocena zaistniałej z tego powodu szkody nie pozostaje bez wpływu na ograniczenie wysokości dochodzonej kary umownej (wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426).

Należy podnieść, że przepis art. 484 § 2 k.c. nie daje jakichkolwiek wskazówek co do stanów faktycznych oraz okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę zaistnienia przesłanki "rażąco wygórowanej kary". Niewątpliwie jest jednak, że celem redukcji kary umownej jest jej określenie przez sąd w takiej wysokości, aby utraciła ona cechę "rażącego wygórowania" w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06). Judykatura stworzyła swoisty katalog mierników oceny wysokości kar umownych. Jednym z podstawowych, a jednocześnie najbardziej ogólnych kryteriów, w oparciu o które dokonuje się oceny wysokości kary umownej, celem stwierdzenia, czy nie jest ona rażąco wygórowana, jest stosunek pomiędzy wartością kary umownej, a wartością całego zobowiązania głównego.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie zaistniały podstawy do miarkowania kary umownej z 10% do 7% obliczonych od wysokości wynagrodzenia umownego, co daje kwotę kary w wysokości 7.208,29 zł. W ocenie Sądu strony umowy nie zawsze współpracowały przy wykonaniu umowy w sposób należyty i w zasadzie obie po części zawiniły, co spowodowało pewne uchybienia podczas organizowanego przez powoda szkolenia. W tym zakresie zdecydowanie większą winę ponosi jednak powód. Niewątpliwie realizując umowę i organizując konferencję wskazaną w umowie, powód – jako profesjonalista – był zobowiązany do zachowania podwyższonego miernika staranności z art. 355 § 2 k.c., obejmującego zawodowy charakter wykonywania wszystkich wskazanych obowiązków.

Stan opisanych powyżej uchybień, za które należy w głównej mierze winać powoda, nie dawał podstaw do zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty przewyższającej 3% naliczonej kary umownej, tj. 3.089,27 zł.

Naliczona przez pozwanego kara umowna w wysokości 10.297,56 zł jest rażąco wygórowana, co nie zmienia jednak faktu, że zdaniem Sądu w części wynoszącej 7% wartości wynagrodzenia, winna być uwzględniona. W tym zakresie Sąd miał na względzie, że pozwany nie nadesłał powodowi informacji o logotypach mających zostać umieszczonymi na materiałach szkoleniowych. Ponadto niezasadny okazał się zarzut braku przedstawiciela powoda podczas jego nieobecności w trakcie szkolenia. Jednocześnie w sprawie zmaterializowała się druga przesłanka miarkowania kary umownej, a mianowicie zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane. Należy zwrócić uwagę, iż przedmiotem umowy nie było jedynie przygotowanie należytej obsługi i wyposażenia sali szkoleniowej, ale także szereg innych czynności związanych z realizacją szkolenia. Pozwany nie kwestionował warunków zakwaterowania uczestników szkolenia, jakości zapewnionego im wyżywienia, czy też tego, że szkolenie zostało przeprowadzone. Niewątpliwie, chociaż po stronie powoda nastąpiły wypunktowane powyżej uchybienia, to zaplanowane szkolenie odbyło się w całości, a zatem umowa została w znacznej części wykonana.

Konkludując, w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwanemu należy się kara umowna w objętej potrąceniem wysokości, co powoduje uwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę w 3% wartości wynagrodzenia umownego (30% żądania pozwu), tj. co do kwoty 3.089,27 zł, zaś w dalszym zakresie powództwo zostało oddalone – z uwagi na częściową zasadność zarzutu potrącenia. Podstawą zasądzonego roszczenia była umowa łącząca strony, a także przywołane powyżej przepisy.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na mocy art. 481 § 1 k.c. Powód żądał zasądzenia odsetek od 11 lipca 2017 r., tj. od pierwszego dnia zwłoki w zapłacie należności, liczonego po upływie czternastu dni od dnia doręczenia pozwanemu faktury wraz z protokołem, a więc od 26 czerwca 2017 r. Z uwagi na to, że pozwany nie zapłacił powodowi całości należności, niewątpliwie pozostawał on w zwłoce ze spełnieniem świadczenia już od 11 lipca 2017 r., bowiem 14-dniowy termin zapłaty upłynął z dniem 10 lipca 2017 r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i art. 100 zdanie drugie k.p.c., rozstrzygając, że powód wygrał proces w 30%, zaś pozwany w 70% oraz pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów procesu z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, po uprawomocnieniu się wyroku.

Sygn. akt I C 3926/17

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku doręczyć pełnomocnikowi pozwanego (bez pouczenia).

W., 4 lutego 2019 roku